

RECENZJE

PIOTR CYBULA

Mieczysław Sobczyk, *Ubezpieczenia w turystyce i rekreacji*, Difin 2013

Nakładem wydawnictwa Difin we wrześniu 2013 r. ukazała się publikacja pt. „Ubezpieczenia w turystyce i rekreacji”. Jej autorem jest Mieczysław Sobczyk. Z informacji zamieszczonej na IV stronie okładki dowiadujemy się, że autor jest „doświadczonym dydaktykiem, długoletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Zakładu Statystyki i Ekonometrii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie”, a podręcznik jest „wynikiem współpracy dydaktycznej z Instytutem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS w Lublinie”. We wstępie autor wskazuje, że jest on adresowany głównie do studentów kierunku „Turystyka i rekreacja”, a może być także przydatny menedżerom zarządzającym firmami prowadzącymi działalność w zakresie turystyki i rekreacji. Takie określenie adresatów oczywiście powinno rzutować na treść i formę zawartego w nim przekazu. Nie ulega wątpliwości, że podręcznik taki powinien składać się w odpowiednich proporcjach z dwóch części – z jednej strony zawierać wprowadzenie do problematyki ubezpieczeń, a z drugiej przedstawiać bezpośrednio zagadnienie ubezpieczeń w turystyce i rekreacji.

1. Publikacja podręcznika na temat ubezpieczeń w turystyce i rekreacji z pewnością odpowiada potrzebom dydaktyki i praktyki. Przedmiot o takim tytule (lub zbliżonym, np. ubezpieczenia w turystyce) jest wykładany na wielu uczelniach, zwłaszcza na kierunku turystyka i rekreacja. Jest to materia trudna i niezwykle istotna z praktycznego punktu widzenia¹. Jednocześnie brak jest w tym zakresie aktualnego podręcznika. Podjęta przez autora i wydawnictwo decyzja o publikacji podręcznika pod takim tytułem jest więc w pełni trafna, gdyż jest odpowiedzią na wskazane wyżej potrzeby.

2. Wbrew pozorom przygotowanie podręcznika na temat ubezpieczeń w turystyce i rekreacji nie jest zadaniem prostym. Wymaga bardzo dobrej i szerokiej znajomości zarówno problematyki ubezpieczeń, jak i rynku usług turystycznych i rekreacyjnych (zarówno z punktu widzenia podmiotów oferujących takie usługi, jak i osób z nich korzystających). Ponadto wiedza ta nie może ograniczać się tylko do zagadnień teoretycznych, ale powinna także obejmować znajomość aktualnych problemów występujących w praktyce.

1. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że jednym z najważniejszych problemów w branży turystycznej jest sprawa odpowiedniego zabezpieczenia finansowego organizatorów turystyki i pośredników turystycznych na wypadek ich niewypłacalności, gdzie instytucje prawa ubezpieczeń odgrywają bardzo ważną rolę.

Podjęcie przez autora decyzji o przygotowaniu podręcznika z danego obszaru pojawia się najczęściej na pewnym etapie zainteresowania nim, co znajduje przeważnie odzwierciedlenie w doświadczeniu dydaktycznym oraz wcześniejszych publikacjach o innym charakterze. Po lekturze recenzowanego podręcznika trudno stwierdzić, czy tak jest również i w tym przypadku. Abstrahując od kwestii doświadczenia dydaktycznego, wykazane w bibliografii publikacje autora nie tylko nie odnoszą się bezpośrednio do ubezpieczeń w turystyce i rekreacji, ale są to także publikacje, które nie dotyczą wprost ani ubezpieczeń, ani turystyki lub rekreacji. W tym stanie rzeczy można stwierdzić, że publikacja omawianego podręcznika była niewątpliwie aktem pewnej odwagi ze strony autora, choć w świetle dalszych uwag można mieć wątpliwości, czy była to decyzja w pełni przemyślana.

3. Problematyka ubezpieczeń ma charakter interdyscyplinarny (m.in. ekonomiczny, prawny, psychologiczny). Siłą rzeczy reprezentowany obszar wywiera wpływ na spojrzenie na ubezpieczenia. Nie inaczej, wydaje się, było i w tym przypadku. Autorskie spojrzenie na omawianą materię oraz kierunek badań prowadzonych przez autora rzutuje na treść podręcznika. Z tego punktu widzenia książka ta może jednak budzić pewne wątpliwości. Niestety, pierwsze i ogólne wrażenie na temat recenzowanego podręcznika jest takie, że ze względów dydaktycznych nie jest on – w zaprezentowanym ujęciu – dobrym podręcznikiem do przedmiotu „Ubezpieczenia w turystyce i rekreacji” na kierunku „Turystyka i rekreacja”. Wynika to przede wszystkim z oceny, że podręcznik ten z jednej strony ma charakter zbyt ogólny, a z drugiej strony zbyt wiele uwagi poświęcono w nim kwestiom, które, jak można sądzić, są przedmiotem szczególnego zainteresowania autora, ale nie wydają się potrzebne do omówienia w takim podręczniku. Skutek jest taki, że zagadnienia dotyczące bezpośrednio ubezpieczeń w turystyce i rekreacji zajmują jego niewielką część, a same w sobie mają charakter również bardzo ogólnikowy.

4. Źródeł takiego ujęcia można również doszukiwać się w zawartej w pracy bibliografii. Po pierwsze, autor pracy umieszcza w niej cztery prace swojego autorstwa, z których – jak wyżej wskazano – żadna nie odnosi się bezpośrednio do problematyki ubezpieczeń w turystyce i rekreacji (tj. *Kalkulacje finansowe*, *Statystyka opisowa*, *Statystyka matematyczna*, *Matematyka finansowa*). Po drugie, z bibliografii liczącej ponad sto pozycji zaledwie dwie odnoszą się w samym tytule wprost do problematyki ubezpieczeń turystycznych (Borowska A., *Wykorzystanie oferty ubezpieczeniowej na rynku turystycznym*, Katowice 2006; Ziółkowski J., *Ubezpieczenia w turystyce i hotelarstwie*, Gdańsk 2004). Mimo że autor wskazuje, że „[w] pracy zamieszczono bogatą bibliografię zawierającą pozycje z dziedziny turystyki, rekreacji i ubezpieczeń” (s. 4), to należy jednak zauważyć, że szereg istotnych pozycji z tego zakresu zastało pominiętych. Tytułem przykładu wskazać tu można na następujące publikacje: A. Daszewski, A. Dąbrowska, T. Wróblewski, *Turystyczny poradnik ubezpieczeniowy*, Bydgoszcz–Warszawa 2005; J. Gospodarek, *Rola zabezpieczeń finansowych roszczeń klientów w stosunku do organizatorów turystyki i pośredników turystycznych*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów, Zeszyt Naukowy 56, Warszawa 2005; O. Sachanbińska, *Ocena systemu zabezpieczeń finansowych na wypadek niewypłacalności organizatora turystyki i pośrednika turystycznego*, [w:] M. Kaliński, M. Koszowski, *Prawo sportowe i turystyczne – między regulacją a deregulacją*, Kraków 2011; J. Raciborski, *Ochrona konsumenta usług turystycznych w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych i dobrowolnych*, [w:] B. Gneta, *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, Warszawa 2007.

5. Praca składa się z czterech rozdziałów.

W pierwszym z nich (s. 11–63) wyjaśnione zostały podstawowe pojęcia funkcjonujące w sferze ubezpieczeń. Nie ulega wątpliwości trafność takiego wprowadzenia, zważywszy na podstawowych

adresatów publikacji. Wydaje się jednak, że już na tym etapie, opisując pewne zagadnienia, można było w większym stopniu przedstawić je na przykładach ubezpieczeń w turystyce i rekreacji (np. omawiając instytucję Rzecznika Ubezpieczonych, można podać publikowane statystyczne informacje odnoszące się w jego praktyce do ubezpieczeń turystycznych).

Drugi rozdział zawiera rozważania poświęcone pojęciu ryzyka ubezpieczeniowego i jego rodzajów (s. 64–146). W trzecim rozdziale omówiono wykorzystanie rachunku aktuarialnego, którego głównym celem jest ustalenie wysokości składki ubezpieczeniowej stanowiącej koszt ochrony ubezpieczeniowej (s. 147–200). Wydaje się, że rozważania zawarte w tych dwóch rozdziałach znacznie wykraczają poza potrzeby podręcznika do przedmiotu ubezpieczenia w turystyce i rekreacji adresowanego przede wszystkim do studentów na kierunku turystyka i rekreacja. Widać to też np. po zadaniach zawartych w rozdziale trzecim, jak: „Przedsiębiorstwo zaciągnęło kredyt krótkoterminowy w wysokości 10 tys. zł w dniu 25 sierpnia br. Nominalna stopa oprocentowania kredytu wynosi 12%. Oblicz kwotę odsetek należnych od tego kredytu. Przy liczeniu liczby dni wykorzystać regułę bankową” (3.2, s. 192), „Przy jakiej stopie oprocentowania prostego, wartość 2-letniej lokaty zwiększy się o 10%?” (3.9, s. 192), czy „Jakie powinno być roczne oprocentowanie kapitału, aby w ciągu 2 lat (przy rocznej kapitalizacji odsetek) nastąpiło jego podwojenie?” (3.21, s. 194).

Dodać można, że w pierwszych trzech rozdziałach pracy (s. 11–200) problematyka turystyki i rekreacji w zasadzie się nie pojawia. W czwartym i ostatnim rozdziale przedstawiono w szerszym kontekście problematykę produktów ubezpieczeniowych z zakresu turystyki i rekreacji (s. 201–248).

We wstępie do podręcznika autor deklaruje, że wprowadzi czytelnika do tematu poprzez prezentację opisu produktów ubezpieczeniowych skierowanych do podmiotów świadczących usługi na rynku turystyczno-rekreacyjnym. Tytuł podrozdziału brzmi: „Oferta ubezpieczeniowa w turystyce i rekreacji”. Niestety, rzeczywista treść tego bardzo ważnego podrozdziału nie pokrywa się do końca ani z tym, co autor pisze we wstępie, ani z tytułem, produkty ubezpieczeniowe (oferta ubezpieczeniowa) zostały bowiem opisane zaledwie na trzynastu stronach, większa część podrozdziału odnosi się natomiast do rynku usług turystycznych i rekreacyjnych (s. 201–224) oraz obszaru ryzyka na rynku turystycznym i rekreacyjnym (s. 224–234). Przy wskazanym wyżej określeniu adresatów pewne wątpliwości budzi tak szerokie i ogólne ujęcie punktu poświęconego rynkowi tego rodzaju usług. Oczywiście byłoby inaczej, gdyby te informacje odnosiły się bezpośrednio lub pośrednio do problematyki ubezpieczeń. Mają one jednak charakter ogólny, czasami wręcz poradnikowy, np.: „W przypadku, gdy usługi gastronomiczne są świadczone w przedsiębiorstwie hotelarskim, powinny być one świadczone z wielką troską o klientów. Ignorowanie potrzeb klientów, niska jakość serwowanych potraw, zła obsługa itp. mogą bowiem mieć wpływ na postrzeganie usługi hotelarskiej jako całości” (s. 211), „Usługi cateringu są działaniem mającym na celu sprostanie rosnącym wymaganiom klientów poprzez wyjście naprzeciw ich oczekiwaniom” (s. 211), czy „Aktywizacja ludności poprzez agroturystykę może przyczyniać się do wzrostu poziomu życia na wsi” (s. 217). Również w przypadku tego rozdziału wątpliwości budzą niektóre pytania kontrolne odnoszące się do rynku usług turystycznych i rekreacyjnych. Przykładowo chodzi tu o takie „pytania”, jak: „klasyfikacja podróży” (2), „ruch turystyczny jako zjawisko społeczne” (4), „omów najważniejsze funkcje rekreacji” (8), „produkt turystyczny regionu i jego komponenty” (19), czy „kategoryzacja hoteli” (24). Pytania te niewątpliwie powinny służyć przygotowaniu studenta do egzaminu, a trudno wyobrazić sobie potrzebę weryfikowania znajomości tych zagadnień na egzaminie z przedmiotu ubezpieczenia w turystyce i rekreacji.

6. Kolejną istotną wadą omawianej pracy jest w zasadzie pominięcie problematyki ustawy o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2004 r. Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.). Jest to podstawowy akt prawny, który reguluje świadczenie usług turystycznych. W ustawie kilka przepisów odnosi się wprost do ubezpieczeń. Z tego chociażby powodu powinna ona być wręcz punktem wyjścia do przedstawienia problematyki ubezpieczeń w turystyce i rekreacji. W podręczniku niestety nie odnajdziemy żadnego do niej odniesienia. Materia ta jest przy tym ważna nie tylko z praktycznego punktu widzenia, stwarza ona także szereg problemów interpretacyjnych. Z publikacji nie dowiemy się więc, że:

- zgodnie art. 5 u.u.t. organizator turystyki i pośrednik turystyczny powinni posiadać odpowiednie zabezpieczenie finansowe, szczegółowo uregulowane w przepisach tej ustawy oraz trzech rozporządzeniach wykonawczych: 1) rozporządzeniu Ministra Sportu i Turystyki z 21 kwietnia 2011 r. w sprawie wzorów formularzy umowy gwarancji bankowej, umowy gwarancji ubezpieczeniowej oraz umowy ubezpieczenia na rzecz klientów, wymaganych w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. Nr 88, poz. 499); 2) rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 19 kwietnia 2013 r. w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej wymaganej w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 511); 3) rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2013 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia na rzecz klientów w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 510);
- zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt. 2 organizator turystyki lub pośrednik turystyczny jest obowiązany podać klientowi, przed zawarciem umowy informację o możliwości zawarcia umowy ubezpieczenia od kosztów rezygnacji z udziału w imprezie turystycznej oraz o zakresie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia;
- zgodnie z art. 13 ust. 2 u.u.t. organizator turystyki jest obowiązany poinformować klienta o szczególnych zagrożeniach życia i zdrowia na odwiedzanych obszarach oraz o możliwości ubezpieczenia z tym związanego, dotyczy to także zagrożeń powstałych po zawarciu umowy;
- zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 7 u.u.t. umowa o świadczenie usług turystycznych polegających na organizowaniu imprez turystycznych powinna określać rodzaj i zakres ubezpieczenia turystów oraz nazwę i adres ubezpieczyciela;
- zgodnie z art. 14 ust. 3 u.u.t. organizatorzy turystyki, organizujący imprezy turystyczne za granicą mają obowiązek zawarcia na rzecz osób uczestniczących w tych imprezach umów ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia.

7. W pracy można też znaleźć błędy merytoryczne o różnym charakterze. Oto przykłady:

- Z uwagi na art. 819 ust. 3 k.c. oraz art. 442¹ ust. 2–4 k.c. zbyt dużym uproszczeniem jest stwierdzenie, iż „[w] ubezpieczeniach deliktowej (za czyny niedozwolone) odpowiedzialności cywilnej (OC), roszczenia z umowy przedawniają się z upływem 3 lat od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale nie dłużej niż 10 lat od zdarzenia wywołującego szkodę” (s. 31).

- Na s. 43 można przeczytać: „W przypadkach szczególnych ubezpieczeń obowiązkowych przymus zawarcia umowy wynika z innych niż ustawa przepisów [...]”. W tej grupie ubezpieczeń znajdują się osoby wykonujące określony zawód lub prowadzące określoną działalność, a mianowicie: [...] podmioty świadczące usługi turystyczne”. Z tego stwierdzenia można byłoby wnosić,

że każdy podmiot świadczący usługi turystyczne ma obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia, co oczywiście nie jest trafne i może prowadzić do pewnych nieporozumień².

- *De lege lata* wykonywanie działalności ubezpieczeniowej wymaga zezwolenia organu nadzoru, którym jest Komisja Nadzoru Finansowego. Zaskakująco brzmi więc stwierdzenie: „Warunki prowadzenia działalności ubezpieczeniowej nie są pozostawione swobodnemu uznaniu podmiotów gospodarczych, ale podlegają licencjonowaniu, tj. konieczności uzyskania odpowiedniej koncesji. Licencjonowanie [koncesjonowanie] polega na udzieleniu przez ministra finansów zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie ubezpieczeń. Wydanie koncesji (...)” (s. 47); jednak już na s. 29 czytamy, że „[k]ażdy zakład ubezpieczeń musi uzyskać stosowne zezwolenie KNF”.

- Błędne jest stwierdzenie, że „[u]prawnieniami niezbędnymi do wykonywania czynności agenta są m.in.: zezwolenie organu nadzoru ubezpieczeniowego (...)” (s. 55). Organem nadzoru ubezpieczeniowego jest Komisja Nadzoru Finansowego, która nie wydaje agentom ubezpieczeniowym zezwoleń.

- WTO (World Tourism Organization) to nie „Światowa Organizacja Turystyczna” (s. 201), lecz Światowa Organizacja Turystyki, a ściślej Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych (UNWTO).

- Błędne jest stwierdzenie, że „[w] Polsce zasady kategoryzacji obiektów hotelowych reguluje ustawa o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 r. oraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1999 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 223, poz. 2268)” (s. 212). Po pierwsze, wspomniana ustawa dotyczy kategoryzacji obiektów hotelarskich, a nie „obiektów hotelowych”. Po drugie, rozporządzeniem obecnie obowiązującym w tym zakresie jest rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 19 sierpnia 2004 r. w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 22, poz. 169 z późn. zm.).

- W wykazie obiektów hotelarskich (s. 215) pominięte zostały schroniska.

- W definicji „pola biwakowego” (s. 216) pojawia się określenie, że są to „wydzielone miejsca w terenie zadrzewionym”³, co uznać trzeba za nieporozumienie (pola biwakowe mogą być zarówno na terenach zadrzewionych, jak i niezadrzewionych).

- Ani w prawie cywilnym, ani w prawie ubezpieczeniowym nie wyróżnia się czegoś takiego jak „udokumentowany związek przyczynowo-skutkowy” (s. 236).

- Błędne jest stwierdzenie, że „[p]osiadacz pojazdu odpowiada tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła z jego winy” (s. 236).

- Zastrzeżenie może budzić sposób podania w bibliografii aktów prawnych. W wykazie tym *expressis verbis* znajduje się jedna ustawa [tj. ustawa o działalności ubezpieczeniowej] oraz jedno rozporządzenie [rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie sposobu wyliczenia wysokości marginesu wypłacalności oraz minimalnej wysokości kapitału gwarancyjnego dla działów i grup ubezpieczeń]⁴. Dodatkowo mamy za to trzy inne pozycje: Dz. U. z 1997 r. Nr 223, poz. 2268; Dz. U.

2. Pomijam w tym miejscu dyskusję, czy w tym obszarze można w ogóle wyróżnić takie ubezpieczenia – szerzej zob. w szczególności: J. Orlicka, *Ubezpieczenia i gwarancje*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawo w praktyce biur podróży*, Warszawa 2005, s. 155 i n.; J. Orlicka, *Ubezpieczenie organizatorów turystyki i pośredników turystycznych – obowiązkowe czy obligatoryjne?*, [w:] P. Wiliński, O. Krajniak, B. Guzik, *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. 4, Poznań 2007, s. 277 i n.; M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 172, 177 oraz 178 i n.; J. Gospodarek, *Prawo w turystyce*, Warszawa 2006, s. 243 i n.

3. Podobny błąd pojawia się w pracy: J. Sala, *Formy współczesnego hotelarstwa*, Kraków 2008, s. 21.

4. W pracy powoływane są również inne akty prawne – zob. np. s. 53.

z 2004 r. Nr 164, poz. 1163; Dz. U. z 2006 r. Nr 164, poz. 1163 z późn. zm. W pierwszej z nich opublikowany został pierwotny tekst ustawy o usługach turystycznych. W drugiej tekst jednolity tej ustawy. W trzeciej mamy obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 21 sierpnia 2006 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo zamówień publicznych. Trudno zrozumieć taką koncepcję podawania aktów prawnych. Nie znajduje ona żadnego uzasadnienia i jest po prostu błędna.

8. *Last but not least*, podręcznik ten wywołuje pewne wątpliwości z punktu widzenia prawa autorskiego i dobrych obyczajów w nauce. Jak już wyżej wspomniano, omówienie oferty ubezpieczeniowej w rozdziale IV jak na podręcznik do przedmiotu ubezpieczenia w turystyce i rekreacji jest bardzo ogólnikowe. Ponadto można zauważyć, że zaproponowane przez autora ujęcie przedstawienia tej problematyki jest bardzo zbliżone do ujęcia zaproponowanego przez M. Nesterowicza w podręczniku pt. *Prawo turystyczne* (4. wydanie, Warszawa 2012). W recenzowanej pracy przy omówieniu produktów ubezpieczeniowych w turystyce i rekreacji jedynie w dwóch miejscach znajduje się przypis do pracy M. Nesterowicza (co sugeruje, że w innych miejscach autor nie przywołuje rozważań zaczerpniętych z tej pracy). Liczba przypisów tego rodzaju nie jest jednak wystarczająca, gdyż również w innych miejscach nawiązywanie do publikacji M. Nesterowicza jest oczywiste. Przykłady:

• **Podręcznik M. Nesterowicza, s. 217–218:**

Ubezpieczenie OC jest obowiązkowe również w razie wyjazdu pojazdem mechanicznym za granicę. Posiadacz samochodu może zawrzeć umowę ubezpieczenia we własnym kraju, na granicy lub w innym kraju. Powszechnie przyjęty jest system tzw. Zielonej Karty, wprowadzony w 1953 r. z inicjatywy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (Polska przystąpiła doń w 1958 r.). Ubezpieczyciel wydaje posiadaczowi pojazdu mechanicznego dowód ubezpieczenia w postaci tzw. zielonej karty o ściśle oznaczonym wzorze, która zawiera dane dotyczące pojazdu, czasu ubezpieczenia oraz poświadczenie zawarcia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami przyjętymi przez państwa należące do systemu „zielonej karty”. System ten polega na tym, że państwa członkowskie zobowiązują się do:

- wzajemnego uznawania umów ubezpieczenia OC posiadaczy (kierowców) pojazdów mechanicznych, zawartych na terenie tych krajów;*
- traktowania ubezpieczonego z innego kraju tak, jak gdyby ubezpieczenie to było zawarte w kraju, w którym zdarzył się wypadek;*
- uczestniczenia w likwidacji szkody, łącznie z wypłatą odszkodowania poszkodowanemu w walucie kraju wypadku.*

W Polsce instytucją, która wykonuje powyższe zadania, jest Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 120 i n. u.u.o.).

Podręcznik M. Sobczyka, s. 240:

Ubezpieczenie OC jest również obowiązkowe w razie wyjazdu pojazdem mechanicznym poza granice kraju. Posiadacz pojazdu może taką umowę zawrzeć zarówno w kraju, jak i poza jego granicami lub na granicy. W 1953 roku z inicjatywy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wprowadzono tzw. system „Zielonej Karty” (Polska przystąpiła do niego w 1958 roku). Posiadacz pojazdu otrzymuje od ubezpieczyciela tzw. zieloną kartę jako dowód zawarcia umowy ubezpieczeniowej. Karta ta ma ściśle określony wzór, zawiera dane dotyczące pojazdu mecha-

nicznego, czasu ubezpieczenia itp., zgodnie z warunkami przyjętymi przez państwa należące do systemu. Państwa członkowskie zobowiązują się m.in. do:

- wzajemnego uznawania umów ubezpieczenia posiadaczy/kierowców pojazdów mechanicznych, zawartych na ich terenie,
- traktowania ubezpieczonego z innego kraju tak, jak gdyby ubezpieczenie to było zawarte w kraju, w którym zdarzył się wypadek,
- uczestniczenia w likwidacji szkody wraz z wypłatą odszkodowania poszkodowanemu w walucie kraju wypadku.

W systemie „Zielonej Karty” rolę Biura Narodowego pełni w Polsce Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (PBUK).

- **podręcznik M. Nesterowicza, s. 219–220:**

Ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków ma szczególne znaczenie dla turystów udających się za granicę. Brak tego ubezpieczenia może – w razie choroby czy wypadku – spowodować poważne koszty (leczenia, pobytu w szpitalu, transportu), które obciążać będą turystę. Ubezpieczenie to jest prowadzone przez liczne towarzystwa ubezpieczeniowe (np. WARTA, PZU, Allianz, Ergo Hestia, „Gerling”), których ogólne warunki ubezpieczenia znacznie się od siebie różnią, i to zarówno co do przedmiotu i zakresu ubezpieczenia, sposobu pokrywania świadczeń ubezpieczeniowych, jak i wysokości odszkodowań oraz wysokości składek. Niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe prowadzą działalność ubezpieczeniową we współpracy z zagranicznymi zakładami ubezpieczeń, co znacznie ułatwia turystom korzystanie z polis ubezpieczeniowych za granicą.

Przedmiotem ubezpieczenia są niezbędne z medycznego punktu widzenia koszty leczenia ubezpieczonego, który – przebywając za granicą – musiał niezwłocznie poddać się leczeniu w związku z nieszczęśliwym wypadkiem lub nagłym zachorowaniem. Za koszty leczenia powstałe poza granicą uważa się z reguły koszty:

- 1) badań, zabiegów i operacji,
- 2) pobytu w szpitalu,
- 3) kupna niezbędnych leków i środków opatrunkowych przepisanych przez lekarza,
- 4) transportu do szpitala lub przychodni,
- 5) koszty osoby towarzyszącej, jeśli istnieje taka możliwość,
- 6) leczenia stomatologicznego do określonej kwoty.

Podręcznik M. Sobczyka, s. 241–242:

Ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków ma wyjątkowe znaczenie dla turystów udających się za granicę. Brak tego ubezpieczenia może – w razie choroby czy wypadku – narazić ich na wysokie koszty leczenia, transportu, pobytu w szpitalu itp. Tego typu ubezpieczenia prowadzone są w Polsce przez niemal każde towarzystwo ubezpieczeniowe. Ogólne warunki ubezpieczenia znacznie mogą się różnić w każdym z nich. Dlatego przed zawarciem umowy ubezpieczeniowej należy koniecznie zapoznać się z oferowanymi opcjami co do zakresu ubezpieczenia, sposobu pokrywania świadczeń, wysokości składek i odszkodowań.

Niektóre zakłady ubezpieczeń prowadzą swą działalność w kooperacji z zagranicznymi jednostkami. Ułatwia to turystom korzystanie z polis ubezpieczeniowych za granicą. Przedmiotem ubezpieczenia są tu – konieczne z medycznego punktu widzenia – powstałe za granicą koszty

ubezpieczonego dotyczące: badań, zabiegów, operacji, pobytu w szpitalu, kupna leków i środków opatrunkowych (przepisanych przez lekarza), transportu do szpitala bądź przychodni, leczenia stomatologicznego (do określonej wysokości) itp. Jak widać, zakres ubezpieczenia kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży zagranicznej jest dość szeroki.

- **Podręcznik M. Nesterowicza, s. 223:**

Przedmiotem ubezpieczenia są koszty rezygnacji lub przerwania uczestnictwa w imprezie turystycznej, organizowanej przez biuro podróży lub innego organizatora, z przyczyn losowych niezależnych od ubezpieczonego. Warunki tego ubezpieczenia są różne w zależności od zakładu ubezpieczeń. Na ogół nie są zbyt korzystne, gdyż zawierają liczne ograniczenia oraz zwrot tylko części poniesionych kosztów. Dla przykładu Allianz [...].

Podręcznik M. Sobczyk, s. 244:

W tym ubezpieczeniu przedmiotem ubezpieczenia są koszty rezygnacji lub przerwania uczestnictwa w imprezie, organizowanej przez biuro podróży (lub innego organizatora), z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Warunki ubezpieczenia oferowane przez zakłady ubezpieczeń są raczej niekorzystne, gdyż zawierają liczne ograniczenia i zwrot tylko części poniesionych kosztów. Przykładowo, zakład ubezpieczeń Allianz [...].

Ze względu na ograniczone rozmiary recenzji – jak wyżej wspomniano – są to jedynie przykłady występujących w tej części pracy takich zapożyczeń.

Podsumowując, nie można niestety stwierdzić, że recenzowana publikacja w odpowiednim stopniu wypełnia istniejącą na rynku lukę wydawniczą i jest warta polecenia. Podstawowym warunkiem przygotowania opracowania o charakterze naukowym jest bardzo dobra znajomość przez autora przedstawianej problematyki. Z przyczyn wyżej wskazanych można mieć wątpliwości, czy warunek ten w przypadku omawianego podręcznika został spełniony. Zamiast opracowania dotyczącego ubezpieczeń w turystyce i rekreacji mamy podręcznik zawierający ogólne rozważania o ubezpieczeniach (z przedstawioną w nadmiarze problematyką ilościowej charakterystyki ryzyka ubezpieczeniowego i podstaw rachunku aktuarnego) oraz trzynastostronicowe omówienie tytułowej problematyki, w którym zawarto wskazane wyżej zapożyczenia.

DR PIOTR CYBULA – radca prawny, adiunkt w Zakładzie Prawa na Wydziale Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie oraz w Samodzielnym Zakładzie Turystyki na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.